

Sygn. akt I C 1891/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący Sędzia Magdalena Glinkiewicz

Protokolant sekr.sąd. Katarzyna Stysiek

Po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 r. w Toruniu.

sprawy z

**A. W.**

przeciwko:

**Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy**

o:

zapłatę

- I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na rzecz powoda A. W. kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych);
- II. oddala powództwo w pozostałej części;
- III. przyznaje r.pr. E. D. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;
- IV. przyznaje r.pr. E. D. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 96 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu niezbędnych wydatków;
- V. kosztami postępowania, od uiszczenia których powód był zwolniony, obciąża Skarb Państwa;
- VI. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Sygn. akt: I C 1891/20

## UZASADNIENIE

A. W. pozwem z dnia 10 maja 2020 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy:

- kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 500,00 zł tytułem odszkodowania „w ramach odpowiedzialności państwa na podstawie przepisów prawa cywilnego za szkodę wyrządzoną naruszeniem prawa powoda do sprawiedliwego procesu karnego, w tym, choć nie wyłącznie, rozpoznaniem sprawy w postępowaniu sądowym z nieuzasadnioną zwłoką”;
- zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego świadczonego powodowi z urzędu.

Powództwo wytoczone zostało przed właściwy miejscowo i rzeczowo Sąd Rejonowy w B., który w trybie art. 44<sup>2</sup> pkt 1 k.p.c. wystąpił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o wyznaczenie do rozpoznania sprawy innego sądu równorzędnego. Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyznaczył Sąd Rejonowy w Toruniu do rozpoznania sprawy z rzeczowego powództwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że doznał on szkody oraz krzywdy poprzez działania i zaniechania Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, które miały miejsce w toku postępowania z prywatnego aktu oskarżenia powoda przeciwko jego byłej małżonce, B. D., które toczyło się przed tym sądem początkowo pod sygnaturą XVI K 2150/12, zaś następnie pod sygnaturą IX K 83/14. Zdaniem powoda, proces karny w tej sprawie prowadzony był w sposób opieszwały i przewlekły, a przede wszystkim znacznie dłużej aniżeli w innych, podobnych sprawach. Skutkiem prowadzenia postępowania karnego w opisany przez powoda sposób miało być dopuszczenie przez Sąd do przedawnienia karalności jednego z trzech czynów zarzucanych aktem oskarżenia, którego popełnienie wykazano w postępowaniu.

Opierając się o powyższe powód podniósł, że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, za który odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa, dopuścił się w stosunku do niego czynu niedozwolonego polegającego na naruszeniu jego prawa do sprawiedliwego procesu, w tym przede wszystkim prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, których istnienia dowodził w oparciu o treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Roszczenie swoje powód wykazywał co do wysokości przede wszystkim w zakresie szkód o charakterze moralnym, wskazując, że swoją subiektywną krzywdę odczuwa na kwotę 50.000,00 zł. Odnosząc się zaś do szkody majątkowej wskazał, że na żadaną kwotę 500,00 zł składają się koszty dojazdów z jego miejsca zamieszkania do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w okresie od 2015 do 2017 roku oraz koszty związane ze zwiększoną koniecznością korzystania ze wsparcia psychologicznego oraz farmakologicznego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając zarówno zajściu causa petendi, jak również kwestionując wykazanie roszczenia, zarówno co do wysokości jak i co do zasady. Wniósł ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że wobec złożenia w styczniu 2017 roku przez powoda skargi na przewlekłość postępowania, doszło do dostatecznego ujawnienia stanu świadomości powoda co do istnienia szkody oraz osoby obowiązanej do jej naprawienia, wobec czego przed wytoczeniem powództwa doszło do przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

Strony w toku postępowania zostały skierowane przez Sąd na mediację, jednak wobec braku możliwości wypracowania wspólnego stanowiska zakończyła się ona niepowodzeniem. Próby zawarcia ugody na rozprawie także nie doprowadziły do porozumienia stron.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 1 sierpnia 2012 roku powód A. W. wniósł do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy prywatny akt oskarżenia przeciwko byłej żonie B. D.. Powód oskarżył ją o popełnienie na jego szkodę czynu polegającego na tym, że wielokrotnie naruszała nietykalność cielesną powoda poprzez popychanie go oraz uderzanie wbrew jego woli, jak również „ograniczała możliwość podstawowych warunków życia codziennego”, tj. występku z art. 217 § 1 k.k. Sprawa karna prowadzona była początkowo pod sygnaturą XVI K 2150/12, zaś następnie, po reorganizacji struktury Sądu, pod sygnaturą IX K 83/14.

okoliczność bezsporna

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 25 marca 2013 roku sprecyzował akt oskarżenia wniesiony osobiście przez powoda poprzez wskazanie, że B. D. została oskarżona o popełnienie trzech czynów zabronionych ściganych z oskarżenia prywatnego tj.:

- o przestępstwo pomawiania z art. 212 § 1 k.k., które miało zostać popełnione w okresie od stycznia 2010 roku do dnia 07 marca 2013 roku;

- o przestępstwo znieważania z art. 216 § 1 k.k., które miało zostać popełnione w okresie od stycznia 2010 roku do dnia 21 marca 2012 roku;

- o przestępstwo naruszania nietykalności cielesnej z art. 217 § 1 k.k., które miało zostać popełnione w okresie od stycznia 2010 roku do stycznia 2012 roku.

akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 285-295

Wyznaczona dnia 1 sierpnia 2012 roku sędzia referent K. C. podejmowała czynności procesowe w sprawie aż do dnia 6 marca 2014 roku, kiedy to na mocy zarządzenia Przewodniczącego Wydziału zmieniono osobę sędziego referenta w sprawie na sędziego Radosława Łukasiewicza. Sędzia ten prowadził postępowanie do prawomocnego zakończenia procesu karnego.

akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 522

Sędzia Katarzyna Chart orzekając w składzie jednego sędziego w okresie od 01 sierpnia 2012 roku do 06 marca 2014 roku podejmowała w sprawie liczne i regularne czynności procesowe, w tym odbyła ze stronami postępowania dwa terminy posiedzenia pojednawczego, tj. w dniach 17 września 2012 roku oraz 29 października 2012 roku, a także siedem terminów rozprawy głównej, tj. w dniach 11 grudnia 2012 roku, 05 lutego 2013 roku, 21 maja 2013 roku, 01 lipca 2013 roku, 29 sierpnia 2013 roku, 09 grudnia 2013 roku oraz 04 lutego 2014 roku – wszystkie po uprzednim odroczeniu rozprawy, którą prowadzono w dalszym ciągu na podstawie art. 404 § 2 k.p.k.

bezsporne, nadto akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 202, 205, 222-224, 243-244, 361-362, 376, 397-400, 469-472, 501-502

Sędzia Radosław Łukasiewicz orzekając w składzie jednego w okresie od 06 marca 2014 roku do 18 maja 2017 roku także podejmował w sprawie liczne i regularne czynności procesowe, w tym odbył ze stronami dwadzieścia jeden terminów rozprawy głównej,

tj. w dniach 01 lipca 2014 roku, 23 września 2014 roku, 28 listopada 2014 roku, 05 lutego 2015 roku, 09 kwietnia 2015 roku, 09 lipca 2015 roku, 03 września 2015 roku, 28 września 2015 roku, 29 października 2015 roku, 12 stycznia 2016 roku, 26 kwietnia 2016 roku, 13 maja 2016 roku, 23 czerwca 2016 roku, 11 sierpnia 2016 roku, 30 września 2016 roku, 02 grudnia 2016 roku, 14 marca 2017 roku, 30 marca 2017 roku, 14 kwietnia 2017 roku, 27 kwietnia 2017 roku, 08 maja 2017 roku – większość z nich także po uprzednim odroczeniu rozprawy, którą prowadzono w dalszym ciągu na podstawie art. 404 § 2 k.p.k. Niemniej, wobec zmiany składu Sądu, sędzia Radosław Łukasiewicz prowadził rozprawę od początku, stosownie do treści art. 404 § 2 in principio k.p.k.

bezsporne, nadto akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 543, 1080

W sprawie karnej zachodziła potrzeba przeprowadzania dowodów z opinii biegłych psychiatrów i psychologów celem ustalenia poczytalności oskarżonej a także stanu zdrowia psychicznego oskarżyciela prywatnego. Nadto, konieczne było przeprowadzenie dowodów

z zeznań trzynastu świadków. Strony podejmowały także wszelkie możliwe czynności procesowe, w tym m.in. składały zażalenia, co do których nie posiadały interesu prawnego

w uzyskaniu odmiennego rozstrzygnięcia, a także w sposób niedopuszczalny procesowo kwestionowały proceduralne rozstrzygnięcia Sądu, czego nie czynili zastępcy procesowi stron.

akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18 maja 2017 roku uniewinniono oskarżoną B. D. od popełnienia czynów zarzucanych jej w pkt 1 i 2 uzupełnionego aktu oskarżenia. W odniesieniu natomiast do trzeciego czynu, który uznano za wykazany co do tego, że oskarżona B. D. w dniu 15 kwietnia 2011 roku jednokrotnie uderzyła A. W. ręką w twarz, czym naruszyła jego nietykalność cielesną, i czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k., postępowanie umorzono z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

bezsporne, nadto akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 1080

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w zakresie obejmującym ocenę prawnokarnych skutków zachowań oskarżonej, tj. w zakresie pkt 1-3 wyroku.

bezsporne, nadto akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 1174

Wywiedzioną przez powoda skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 15 lipca 2020 roku pozostawił bez rozpoznania.

bezsporne, nadto akta sprawy karnej: IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12), k. 1221

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności Sąd obowiązany był ustalić, czy jest on forum właściwym rzeczowo dla roszczeń dochodzonych pozewem w przedmiotowej sprawie, a które dotyczyły zadośćuczynienia oraz odszkodowania za naruszenie prawa do sprawiedliwego procesu, które z uwagi na treść art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

(t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 75; zm.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1349, przywoływanej dalej jako ustawa o skardze) podlega ochronie cywilnoprawnej na takich zasadach jak w przypadku ochrony dóbr osobistych, tj. zgodnie z art. 445 § 1-3 k.c. oraz art. 448 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 października 2020 roku w sprawie o sygn. II CSK 87/20, a także:

A. P. [w:] Ustawa o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Komentarz, W. 2013, art. 16).

Przywołując zaś w tym względzie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1985 roku w sprawie o sygn. III CZP 27/85, a także potwierdzające je orzeczenia Sądu Najwyższego,

tj. postanowienie z dnia 27 marca 2008 roku w sprawie o sygn. II CZ 4/08 oraz postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. II CZ 87/14, Sąd uznał, że z uwagi na nieobjęcie żądaniem pozwu roszczeń o charakterze niemajątkowym, poprzestając jedynie na roszczeniu

o zapłatę odszkodowania oraz zadośćuczynienia, których łączna wartość nie przekroczyła sumy o której mowa w art. 17 § pkt 4 k.p.c. Tym samym, stosownie do treści art. 16 § 1 k.p.c. sąd rejonowy jest właściwy rzeczowo do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Przez wzgląd na charakter spornych roszczeń stanowiących przedmiot niniejszego postępowania w zasadniczej mierze Sąd oparł swoje ustalenia na aktach sprawy z prywatnego aktu oskarżenia powoda przeciwko B. D., która toczyła się przed Sądem Rejonowym

w B. pod sygnaturą IX K 83/14 (wcześniej: XVI K 2150/12). W ocenie Sądu, oparcie się na dokumentach znajdujących się w aktach postępowania sądowego było wystarczające do ustalenia relewantnych z punktu widzenia niniejszego postępowania okoliczności faktycznych, obejmujących causa petendi. Faktów udokumentowanych w aktach postępowania karnego nie kwestionowała także żadna ze stron postępowania.

Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania strony z ograniczeniem do strony powodowej Sąd uznał za wiarogodny, jako że treść zeznań powoda była spójna i logiczna, a także obejmowała jedynie takie treści, które powód zdolny był spostrzec w otaczającej go rzeczywistości albo zaobserwować w swoich reakcjach i samopoczuciu. Przez wzgląd na specyfikę postępowania Sąd nie dokonywał jednak na ich podstawie ustaleń faktycznych dotyczących treści niedozwolonego czynu strony pozwanej, a jedynie oparł się na nich w celu ustalenia rozmiarów krzywdy, jakich subiektywnie doznał powód z uwagi na zachowanie, za który pozwany ponosi odpowiedzialność.

Sąd uznał ponadto za wiarygodne wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach niniejszego postępowania, w tym w szczególności przedłożoną przez powoda dokumentację medyczną mającą dokumentować rozmiary doznanej przezeń szkody majątkowej oraz niemajątkowej.

Nadto Sąd stwierdził, że sporne między stronami były jedynie aspekty sprawy związane z oceną przebiegu postępowania karnego stanowiącego causa petendi, wobec czego, zdaniem Sądu, w sprawie nie zachodziła potrzeba przeprowadzania poszerzonego postępowania dowodowego, gdyż do dokonywania ustaleń w przedmiocie charakteru oraz skutków prawnych i faktycznych określonych faktów uprawniony i obowiązany jest wyłącznie Sąd.

Przystępując do analizy stanu prawnego zapadłego w niniejszej sprawie Sąd zważył, że podstawą dla dochodzonych przez powoda roszczeń jest przepis art. 16 ustawy o skardze, który wyposaża stronę postępowania w uprawnienie do żądania naprawienia szkody spowodowanej m.in. poprzez naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Wymaga przy tym zauważenia, że ustawa ta w pewnym sensie implementuje do krajowego porządku prawnego implikacje pozytywnych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej, jakie wynikają z przepisów art. 13 w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R.

dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr (...) oraz uzupełniona Protokołem nr (...) (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; zm.: Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, poz. 175/2, poz. 176 i poz. 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962, z 2001 r. Nr 23, poz. 266, z 2003 r.

Nr 42, poz. 364, z 2010 r. Nr 90, poz. 587 oraz z 2021 r. poz. 1879 i poz. 2161; przywoływanej dalej jako EKPC). Tym samym, a także zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy o skardze,

Sąd obowiązany był dokonać oceny okoliczności sprawy zgodnie ze standardami wynikającymi z EKPC.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ustawicznie podkreśla się, że prawo do rozpoznania sprawy sądowej w rozsądnym terminie stanowi istotny element prawa do rzetelnego procesu sądowego w ogólności. W przeciwnym razie, jak podnosi Trybunał, prawo do sądu, będące podstawowym prawem każdego człowieka, miałyby charakter iluzoryczny, gdyż przeciągające się w sposób nieuzasadniony czynności organów wymiaru sprawiedliwości z samej swej istoty doprowadzać mogą do uniemożliwienia skutecznej ochrony praw, w jakie prawo wyposaża jednostkę. Mając na uwadze sposoby dokonywania oceny w przedmiocie tego, czy w konkretnym postępowaniu doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, Trybunał wskazuje, że oceny tej dokonywać należy w świetle okoliczności sprawy, wedle następujących kryteriów: złożoności sprawy, zachowania skarżącego oraz właściwych władz oraz tego, jaka jest waga danego postępowania dla skarżącego (zob. wyrok (...) w sprawie P. i S. przeciwko Francji ze skargi

nr (...), wyrok (...) w sprawie S. J. przeciwko Chorwacji ze skargi

nr (...), wyrok (...) w sprawie L. przeciwko Ukrainie ze skargi nr (...), a także cytowane tam orzecznictwo). W ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, standardy obejmujące prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie ma także zastosowanie do oskarżyciela prywatnego (zob. wyrok (...) w sprawie K. przeciwko Polsce ze skargi nr (...)).

Łączny okres postępowania w sprawie z prywatnego aktu oskarżenia powoda wyniósł **5 lat, 4 miesiące i 10 dni**, gdyż z uwagi na wymogi wynikające z EKPC postrzegać go należy łącznie, tj. od zainicjowania postępowania, które miało miejsce dnia 01 sierpnia 2012 roku, aż do ostatecznego zakończenia postępowania przed sądem odwoławczym lub sądem kasacyjnym, które w niniejszej sprawie miało miejsce dnia 11 grudnia 2017 roku, wraz ze sporządzeniem i doręczeniem powodowi uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B., rozpoznającego apelację w sprawie.

Sąd więc obowiązany był ustalić, czy okres trwania niniejszego postępowania jest do pogodzenia z wymogami stawianymi Rzeczypospolitej Polskiej przez EKPC, zgodnie z przytoczonymi standardami wynikającymi z orzecznictwa (...). Szczególnego zauważenia jednak wymaga, że zadaniem Sądu w niniejszej sprawie nie jest dokonanie kontroli rozstrzygnięcia Sądu pod względem merytorycznym ani ocena zasadności podejmowanych przez Sąd działań w takim zakresie, w jakim skład orzekający sprawował wymiar sprawiedliwości, a co za tym idzie, wykonywał swe uprawnienia zgodnie z zasadami niezawisłości i niezależności. Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu ocenia jedynie, czy naruszono prawo strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, a także ustala czy, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości należne jest powodowi odszkodowanie lub zadośćuczynienie za naruszenie tego prawa. Szczególnego zauważenia jednak wymaga, że ocena Sądu nie obejmuje orzeczniczych skutków przewlekłego prowadzenia postępowania, a więc nie dotyczy merytorycznej treści orzeczenia, która podlegać może kontroli jedynie w ściśle przewidziany prawem sposób w postaci nadzwyczajnych środków zaskarżenia czy skargi nadzwyczajnej.

W ocenie Sądu, sprawa powoda nie charakteryzowała się szczególną złożonością ani skomplikowaniem. Prawdą jest, że na początkowym etapie postępowania, tj. przed uzupełnieniem i uszczegółowieniem prywatnego aktu oskarżenia, przeprowadzenie czynności służących ustaleniu winy oskarżonej mogło napotkać pewne trudności, gdyż zarzut sformułowany w akcie oskarżenia nie umożliwił precyzyjnego pod względem prawnokarnym ustalenia treści inkryminowanego czynu, niemniej Sąd posiadał narzędzia służące zdyscyplinowaniu powoda w tym względzie, a mianowicie prawo do wskazania braków aktu oskarżenia i zwrócenia go w celu ich uzupełnienia, o którym mowa w art. 337 § 1 k.p.k.

w zw. z art. 487 k.p.k., który ma zastosowanie w sprawie z oskarżenia prywatnego na podstawie art. 485 k.p.k. Możliwości tej Sąd nie wykorzystał, wobec czego uznał, że możliwe jest przeprowadzenie czynności w postępowaniu karnym w oparciu o tak sformułowany prywatny akt oskarżenia, a zatem nie sposób tej okoliczności poczytać za obciążającą powoda w kontekście przyczyniania się do przewlekłości postępowania.

Zdaniem Sądu, zasadniczo nie istniały przeszkody, ażeby rozprawę ograniczyć do przyjęcia wyjaśnień od oskarżonej, przeprowadzenia dowodów z zeznań oskarżyciela prywatnego oraz 12 innych świadków, a także przeprowadzenia opinii biegłych oraz ich ewentualnego, uzupełniającego przesłuchania. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, właściwie jedynie na tych dowodach poprzestano przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Nie sposób wobec tego nie zauważyć, że poza czasem oczekiwania na przedłożenie opinii przez biegłych, ewentualnie czasem oczekiwania na stawiennictwo biegłego na rozprawie celem uczestniczenia w przesłuchaniu świadka, to jedynie od Sądu zależała w istocie sprawność podejmowanego postępowania. Sąd posiadał instrumenty przymusu zarówno wobec biegłych, świadków jak i oskarżonej, wobec czego miał możliwość przyspieszenia toku postępowania w taki sposób, by uniknąć nadmiernych opóźnień

i wyznaczania kolejnych terminów rozpraw.

Po rozpoczęciu czynności Sądu w sprawie przewodnicząca pierwszego składu orzekającego podejmowała czynności służące przygotowaniu do przeprowadzenia rozprawy w sposób dość sprawny, gdyż wyznaczyła termin posiedzenia pojednawczego na dzień 17 września 2012 roku, tj. ok. 1,5 miesiąca po upływie aktu oskarżenia, co wydaje się być rozsądnym terminem oczekiwania na podjęcie czynności w sprawie. Uzasadnione merytorycznie było także i odroczenie posiedzenia pojednawczego na kolejny termin z uwagi na brak akt postępowania, które przez wzgląd na wniesienie przez oskarżoną środka odwoławczego od postanowienia Sądu przesłane zostały sądowi odwoławczemu. Przewodniczący jednak nie skorzystał z możliwości przerwania posiedzenia na okres krótszy niż 35 dni, jaką przewidywał przepis art. 401 § 2 k.p.k. w brzmieniu wówczas obowiązującym, lecz orzekając w składzie jednego sędziego rozprawę odroczył na podstawie art. 404 § 1 k.p.k. Zgodnie zaś z zasadami ogólnymi wynikającymi z przepisów procedury karnej, w tym z brzmienia art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. oraz art. 404 § 2 k.p.k., jedynie przerwa w rozprawie jest instytucją zapewniającą prawidłowy przebieg postępowania pod względem zapewnienia jego sprawności, a odroczenie rozprawy, a więc ustalenie kolejnego terminu rozprawy na okres dłuższy niż 35 dni winno następować jedynie wyjątkowo. Stanowisko Sądu znajdujące się w protokołach rozpraw, w których jako przyczynę odroczenia rozprawy podaje się brak terminów w kalendarzu sędziego referenta, nie stanowiło ważnej przyczyny w rozumieniu odnośnych przepisów postępowania karnego. Regularne stosowanie odroczenia rozprawy zamiast jej przerwania stanowi uchybienie przepisom postępowania karnego, gdyż co do zasady, prowadzić ono musi do prowadzenia rozprawy od początku. Jedynie wyjątkowo możliwe jest prowadzenie rozprawy odroczonej w dalszym ciągu (art. 404 § 2 k.p.k.), a wyjątkowość ta nie może być spowodowana okolicznościami wynikającymi z rozmiarów referatu sędziego referenta, gdyż nie dotyczy ona pośrednio ani bezpośrednio okoliczności sprawy ani przebiegu postępowania.

Prowadzenie postępowania karnego przez Sąd w drugim składzie zgodnie z dyspozycją art. 404 § 2 k.p.k. musiało obejmować przeprowadzenie rozprawy od początku, co stanowi okoliczność, za którą Sąd ani strony nie ponoszą odpowiedzialności. Nie umniejsza to jednak tej okoliczności, że Sąd w drugim składzie winien mieć świadomość, że wymogi sprawności prowadzenia postępowania w takim przypadku są w odniesieniu do niego zintensyfikowane. Nie można więc w szczególności zakładać, że wystąpienie stanu przewlekłego prowadzenia postępowania karnego jako całości, jeżeli zostało spowodowane zmianą składu orzekającego, stanowi okoliczność irrelevantną z punktu widzenia wymogu sprawności postępowania, gdyż prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie dotyczy sprawy jako całości, od jej zainicjowania, a zmiana składu orzekającego usprawiedliwia prowadzenie rozprawy od początku, ale nie usprawiedliwia traktowania poprzedniego okresu prowadzenia postępowania jako niebyłego z punktu widzenia praw strony.

Nie bez znaczenia dla sprawy pozostało jednak zachowanie stron postępowania, w tym w szczególności powoda. Działając jako oskarżyciel prywatny, mimo przyznania przez Sąd pełnomocnika z urzędu, kierował do Sądu rozliczne pisma, w których w sposób chaotyczny przedstawiał twierdzenia, oświadczenia i wnioski skierowane do Sądu, lecz które wielokrotnie nie mogły nawet przysłużyć się lepszemu rozpoznaniu sprawy, a jedynie prowadziły do przedłużenia postępowania i umożliwienia powodowi uzewnętrznienia swoich krzywd i przeżyć ściślej lub luźniej związanych z przedmiotem postępowania. Ponadto, jak wynika z pism kierowanych do Sądu przez pełnomocnika powoda, będącego wówczas oskarżycielem prywatnym, nie współpracował on prawidłowo ze swoim pełnomocnikiem. Zauważyć przy tym należy, że pełnomocnik reprezentujący powoda w tym postępowaniu został przez niego osobiście wybrany, a działał z substytucji pełnomocnika przyznanego powodowi przez Sąd. Tym samym, Sąd uznał, że powód w ograniczonym stopniu przyczynił się do przedłużenia czasu trwania postępowania.

Ostatnim z elementów służących ocenie, czy doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, była okoliczność dotycząca wagi postępowania dla powoda. Zdaniem Sądu, uzyskanie przez powoda wyroku sądowego w którym zapadnie rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności

karnej byłej małżonki powoda za czyny ścigane z oskarżenia prywatnego, jakich miała się w stosunku do niego dopuścić, nie było motywowane względami o charakterze istotniejszym, niż przeciętnie występujące. Ustalenie odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa już samo w sobie jest okolicznością istotną dla pokrzywdzonego, a więc dla ustalenia, że waga sprawy dla pokrzywdzonego była szczególna, musiałoby w sprawie zajść coś jeszcze, jakiś dodatkowy element, który przymuszałby powoda do uzyskania orzeczenia. Nie może być nim zaś chęć uzyskania odwetu lub satysfakcji za doznany uszczerbek, gdyż wpisuje się ona w istotę postępowania w sprawach z prywatnego aktu oskarżenia. Mając zaś na uwadze fakt, że zarówno powód, jak i jego była małżonka kierowali przeciwko sobie liczne zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, przyjąć można, że postępowanie, które stanowi causa petendi w niniejszej sprawie, było elementem realizacji szerszego planu powoda służącej uzyskaniu satysfakcji za krzywdy doznane od rodziny, a więc nie było to jedyne postępowanie, w którym dochodził on swoich praw. Tym samym, Sąd uznał wagę sprawy dla powoda za przeciętną.

Mając więc powyższe na uwadze Sąd ustalił, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji, w którego przewlekłości powód upatruje źródła swoich szkód oraz krzywd, a toczące się przez **4 lata, 11 miesięcy i 24 dni**, tj. od wniesienia aktu oskarżenia w dniu 01 sierpnia 2012 roku aż do doręczenia powodowi uzasadnienia wyroku pierwszej instancji dnia 25 lipca 2017 roku, toczyło się w sposób, który doprowadził do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Nieskomplikowanie faktyczne sprawy uzasadniają przekonanie Sądu, że możliwe było rozpoznanie sprawy w sposób sprawniejszy, przeprowadzenie intensywniejszej koncentracji materiału dowodowego oraz częstsze wykorzystywanie instytucji prawa karnego procesowego służących zdyscyplinowaniu stron postępowania

oraz świadków i biegłych. Ponadto, mimo istniejącego dużego obciążenia przydziałem spraw obu sędziów orzekających w sprawie z prywatnego aktu oskarżenia powoda, nie sposób było znaleźć w okolicznościach sprawy argumentów przemawiających za regularnym stosowaniem odroczenia rozprawy zamiast przerwy w rozprawie, w szczególności zaś w sytuacji zagrożenia przedawnieniem karalności czynów objętych aktem oskarżenia.

Zgodnie z art. 16 ustawy o skardze w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, w razie naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie przysługuje jej prawo do żądania naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia krzywdy, której doznała wskutek dokonanego naruszenia. Zasady tej odpowiedzialności kształtują zaś przepisy art. 417 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1-3 k.c. i art. 448 k.c.

Odnosząc się do problematyki naprawienia szkody o charakterze majątkowym,

Sąd uznał, że powód wbrew dyspozycji art. 6 k.c. nie wykazał, aby doznał szkody majątkowej, która pozostawała w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z dokonanym naruszeniem. W ocenie Sądu, szkody, za które odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa w razie naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie muszą pozostawać

w ścisłym związku z okolicznościami sprawy. Konieczne byłoby więc wykazanie, że powód doznał rzeczywistego uszczerbku majątkowego albo utraty spodziewanych korzyści tylko

z tego powodu, że postępowanie sądowe toczyło się dłużej, aniżeli z perspektywy zobowiązań konwencyjnych można byłoby wymagać. Powód argumentował, że szkoda, jakiej doznał, polegała na konieczności dojazdów do Sądu prowadzącego postępowanie oraz zwiększeniu częstotliwości wizyt lekarskich oraz zwiększonemu zapotrzebowaniu na środki farmakologiczne. Powód nie wykazał jednak w toczącym się postępowaniu, aby jakakolwiek wizyta lekarska, której koszt musiał ponieść z własnych środków, służyła bezpośrednio leczeniu lub diagnozowaniu schorzeń, które mogły wynikać z przewlekłego prowadzenia postępowania. Nadto, nawet gdyby to wykazał, to pozostawałoby istotnie wątpliwe,

czy stanowi zwykle następstwo przewlekłego prowadzenia postępowania wystąpienie określonych schorzeń, a czego dla powstania stosunku obligacyjnego o charakterze odszkodowawczym wymaga przepis art. 361 § 1 k.c. Powód nie wykazał także,

aby którykolwiek z dojazdów do Sądu posiadał taki charakter, że gdyby do przewlekłości by nie doszło, to byłby z jakiegoś powodu zbędny, a więc powód nie poniósłby kosztów z tym związanych. Ponadto, także i w tym zakresie,



trudne byłoby w praktyce ustalenie, że szkody takie pozostawałyby w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z dokonaniem naruszenia, z tego choćby powodu, że powód był reprezentowany w tym postępowaniu przez pełnomocnika z urzędu, a więc jego obecność na rozprawie nie była obowiązkowa, o czym stanowi przepis art. 496 § 3 a contrario k.p.k. Wobec tego, roszczenie powoda o przyznanie odszkodowania należało uznać za niezasadne, a powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Podejmując problematykę związaną z przyznaniem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę Sąd uznał, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie ma podstaw by uznać, że powód wskutek naruszenia prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki doznał szkody na osobie w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przedłożone przez powoda dokumenty z leczenia nie wskazują na to, aby schorzenia doznane przez powoda miały bezpośrednią lub pośrednią przyczynę w przewlekłym prowadzeniu postępowania karnego.

Odmienne jednak Sąd ocenił kwestię ogólnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego przyznanie umożliwia przepis art. 448 k.c. stosowany w zw. z art. 417 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, Sąd władny jest przyznać podmiotowi, którego prawo zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu, powód takiej ogólnej krzywdy doznał, gdyż przewlekłe prowadzenie postępowania karnego, w ramach którego powód występował w roli oskarżyciela prywatnego, ze swej istoty wiąże się z wystąpieniem jakichś szkód o charakterze moralnym, a więc jego roszczenie było uzasadnione co do zasady. Sąd nie podzielił jednak stanowiska powoda

co do wysokości roszczenia, uznając, że żądanie przyznania kwoty 50.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia stanowiłoby sumę znacznie przewyższającą rozmiary doznanej przez powoda krzywdy.

Odwołując się w tym zakresie do utrwalonych poglądów orzeczniczych Sądu Najwyższego w tego typu sprawach, w tym w szczególności wynikających z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r. w sprawie o sygn. I CSK 697/12, (opubl. Biuletyn SN z 2013 r., nr 11, s. 17), pieniężne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu umożliwienie pokrzywdzonemu uzyskania satysfakcji wynikającej z możliwości zadysponowania przyznanymi pieniędzmi, co ma równoważyć doznane przezeń przykrości, na które składa się kompensowana krzywda. Niemniej jednak, także i w tym względzie krzywda ta limitowana jest do tzw. normalnych następstw działań i zaniechań ze strony podmiotu naruszającego prawa pokrzywdzonego, a więc obejmuje ona jedynie normalne, a co za tym idzie, względnie zobiektywizowane rozmiary krzywdy, jakich doznał pokrzywdzony wskutek mające miejsce naruszenia.

Odwołując się zaś przy tym do norm ustawy o skardze, w tym do jej przepisu art. 12 ust. 4, który to Sąd w niniejszej sprawie posiłkowo zastosował, rozmiary krzywdy wynikającej z naruszenia prawa do rozpoznania sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki w najniższym możliwym wymiarze zostały oznaczone jako możliwe do zrekompensowania poprzez kwotę 500 złotych za każdy rok trwania postępowania. Sąd mając jednak na uwadze, iż zgodnie z art. 13 EKPC, do którego w tego typu sprawach należy się odwoływać m.in. z uwagi na treść art. 1 ust. 3 ustawy o skardze, przyznanie powodowi kwoty 2.500,00 złotych, a więc po 500,00 złotych za każdy rok trwania postępowania, nie umożliwiłoby skutecznego naprawienia szkody niemajątkowej doznanej przez powoda. Tym samym Sąd, stosując przepis art. 322 k.p.c., uznał, że odpowiednią sumą odszkodowania za szkodę niemajątkową doznaną przez powoda będzie kwota stanowiąca trzykrotność minimalnej stawki określonej przepisami ustawy o skardze, a więc kwota 7.500,00 złotych.

Sąd uznał, że w świetle okoliczności sprawy, w tym w szczególności przez wzgląd na przyczynienie się powoda do przedłużenia postępowania, nie jest zasadne przyznanie kwoty przewyższającej tę sumę, gdyż kwota taka przewyższałaby w sposób oczywisty równowartość zobiektywizowanych, uprzedmiotowionych krzywd, jakich doznał powód wskutek zaistnienia stanu przewlekłości postępowania. Jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze, że przyznanie powodowi kwoty niższej mogłoby doprowadzić do zaistnienia skutku w postaci braku skutecznej i

sprawiedliwej kompensacji doznanej przez powoda szkody, czego skutkiem byłby brak utracenia przez powoda statusu ofiary w rozumieniu art. 34 EKPC. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, wynika z tego, że zgodnie z dyspozycją art. 102 in fine w zw. z art. 101 § 2 k.k., karalność przestępstw prywatnoskargowych przedawnia się z upływem roku od dnia dowiedzenia się o osobie sprawcy przestępstwa, zaś w przypadku wszczęcia postępowania w okresie biegu okresu przedawnienia, ulega on przedłużeniu o kolejne lat 5. Mając wobec tego na uwadze, że Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy było wiadomo, że karalność przestępstw zarzuconych B. D. w prywatnym akcie oskarżenia przedawni się z upływem sześciu lat od dnia ich popełnienia, winien on czynić racjonalne i możliwe wysiłki, by nie wykorzystać większości tego czasu na swoje własne postępowanie. Sąd ten jednak wykorzystał na czas trwania procesu karnego przed Sądem pierwszej instancji około 83% całości okresu przedawnienia przestępstw zarzuconych prywatnym aktem oskarżenia. Stało to w sprzeczności choćby z dyspozycją przepisu art. 2 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., które nakazują organom postępowania karnego podejmowania czynności w taki sposób, by rozpoznanie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie oraz z poszanowaniem godności pokrzywdzonego i uwzględnieniem jego prawnie chronionych interesów. W ocenie Sądu, wykorzystanie przez Sąd Rejonowy w B. tak dużego rezerwuaru czasowego z okresu przedawnienia karalności na prowadzenie postępowania jurysdykcyjnego w umiarkowanej prostej sprawie prywatnoskargowej nie było działaniem prawidłowym i zgodnym z prawem, w tym w szczególności z art. 6 ust. 1 EKPC. Stąd też Sąd uznał kwotę 7.500,00 złotych zadośćuczynienia za odpowiadającą rozmiarom krzywdy doznanej przez powoda.

Przed zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda wskazanej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę Sąd obowiązany był zbadać zasadność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego powództwem powoda. Zdaniem pozwanego bowiem, do roszczeń powoda zastosowanie ma przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., który określa trzyletni okres przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym, którego bieg rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, albo z chwilą, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł się o nich dowiedzieć. Pozwany wskazał, że w jego ocenie, bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w styczniu 2017 roku, gdy powód złożył „skargę na sędziego i opieszałość sądu”. Zdaniem Sądu jednak, a także w zgodności z wymogami stawianymi Rzeczypospolitej Polskiej przez wzgląd na związanie normami EKPC, za okres ostatecznego skonkretyzowania rozmiarów krzywdy należy uznać dzień doręczenia powodowi uzasadnienia Sądu rozpoznającego apelację w sprawie, a więc dzień 11 grudnia 2017 roku. Tym samym, wobec wniesienia pozwu w niniejszej sprawie w dniu 14 maja 2020 roku, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia tego dnia uległ przerwaniu, wobec czego na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie roszczenie powoda nie było przedawnione. Powództwo w określonym wyżej zakresie zasługiwało więc na uwzględnienie.

Orzekając w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika powoda z urzędu Sąd miał na uwadze treść przepisu § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu

(Dz. U. z 2019 r. poz. 68). Wobec tego, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 55.000,00 złotych, należało przyznać radcy prawnemu E. D., ustanowionej przez Sąd pełnomocnikiem powoda z urzędu, kwotę 3.600,00 złotych powiększone o należny podatek od towarów i usług w stawce 23%, tj. łączną kwotę 4.428,00 złotych. Ponadto, Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez Skarb Państwa wydatków poniesionych przez pełnomocnika powoda z urzędu niezbędnych do wykonywania jego obowiązków,

tj. kwotę 96,00 złotych tytułem zwrotu kosztów dwukrotnego dojazdu z siedziby kancelarii pełnomocnika w B. na rozprawę do T. i z powrotem, to jest na łącznym dystansie około 200 kilometrów, przyjmując, że pojazd, którym przemieszczała się pełnomocnik powoda, charakteryzuje się średnim zużyciem paliwa 6 litrów na 100 km, zaś średnia cena jednego litra paliwa wynosi na dzień wyrokowania około 8,00 złotych.

Orzekając w przedmiocie ponoszenia przez strony kosztów procesu, Sąd, z uwagi na zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2257, ze zm: poz. 2328), orzekł o obciążeniu Skarbu Państwa kosztami, od których ponoszenia powód był zwolniony. Ponadto, z uwagi na treść art. 102 w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd postanowił o nieobciążaniu powoda kosztami procesu w zakresie, w jakim winien zwrócić je pozwanemu wobec przeważającego przegrania sprawy, gdyż w ocenie Sądu, charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuacja majątkowa powoda przemawiają za uznaniem, że wymagają tego względy słuszności.